PRZESZKODY POBUDZAJĄ MĘSTWO — (Weyssenhoff).

MAŁOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY

Rok III. 19 marca 1944 r. Nr 12 (105)

KAMIEŃ WĘGIELNY EUROPY.

Jest to prawdziwym nieszczęściem wrogów Polski, że mimo półtorawiekowych wysiłków, nie mogą żadną miarą, ani jej unicestwić, ani też nad prawami i dążeniami polskiego narodu przejść do porządku. Od pierwszego rozbioru Rzeczpospolitej, aż po dzień dzisiejszy Polska stanowi dla Europy problem pierwszorzędny, który tym większego nabiera znaczenia, im mniejsza na naszym kontynencie daje się dostrzegać równowaga.

Przekleństwo złego czynu rozbiorów objawiło się zaraz po ich fakcie. Sami rozbiorcy szukali kompromisu, który by ich chciwe interesy musiał pogodzić z dążnością niezałatwionej rozbiorami sprawy polskiej. Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe, prasa dla Polaków w Galicji, wszystko to było wypływem kompromisu, na jaki musieli, lub też chcieli pójść rozbiorcy. W roku 1916, nawet śmiertelny nasz wróg, niemcy, musieli się ugiąć pod ciężarem problemu polskiego i proklamować coprawda nieszczerze i konjunkturalnie, ale niemniej istotne, wolne państwo polskie.

Ciężar gatunkowy sprawy polskiej okazał wybitnie swoją wagę właśnie w obecnej zawierusze dziejowej. Okazało się ponad wszelką wątpliwość, że Polska stanowi kamień węgielny Europy i od jej »być albo nie być« zależy ściśle harmonia w tej części świata. To nie bez powodu tak się stało, że kiedy Hitler zajmował Austrię, to przeciwnicy Niemiec biadali nad tym, — ale miecza z pochwy nie wydobywali. Nie zmusił ich również do tej ostateczności — dokonany przez Rzeszę zabór Sudetów, a potem Czech. Dopiero kiedy hordy germańskie stanęły w pełnym pogotowiu u granic Polski, świat anglosaski, a z nim Francja zrozumiały, że tu już kres bierności. Nie były przecież państwa zachodnie do wojny przygotowane, a oto w trzecim dniu napadu Hitlera na Polskę, nie zawahały się jej wypowiedzieć w żelazo zakutym niemcom. Sama wojna dostarczyła nam dalszych dowodów fundamentalnego znaczenia Polski.

We wrześniu 1939 r. armie germańskie szybko nas pokonały, a wódz ich »ciepłą rączką« ofiarowawszy pół Polski Sowietom, uroczyście ogłosił, że państwo polskie w żadnej postaci już nie powstanie. Zawtórował mu z dalekiego Rzymu błazen Mussolini: »Polska przestała istnieć«. Podobnego zdania była też Rosja. Polski już nie było, ale zostali Polacy. Tu Oświęcim, tam Katyń, tu wysiedlenia do »Gubernatorstwa«, tam na Sybir, miały i nasz naród szybko wykończyć. Frank w jednej ze swych prostackich mów oświadczył, że nawet trzęsienie ziemi nie usunie niemców z Polski, a Sowiety tak pewne były swego, że Polaków jako swych obywateli wcieliły w swe szeregi.

Dzisiaj wojna z niemcami ma się ku końcowi. I znów, jak na początku, tylko może jeszcze dobitniej, sprawa polska wysunęła się z całą swoją wyrazistością na czoło spraw światowych.

Tylko że sytuacja radykalnie się zmieniła. Nawet niemcy odnaleźli nagle naród polski, a Kreml, mimo swej krętej polityki, zapewnia, że pragnie silnej i wolnej Polski. Frank przestał już mówić o wiecznej władzy niemieckiej, natomiast germańscy najeźdźcy pakują manatki i uciekają z polskich miast.

Położenie Polski w centralnym punkcie Europy, oraz niewzruszalne wartości naszego narodu sprawiły, że odrodzenie wielkiej Rzeczpospolitej stało się nie tylko naszym programem, ale równocześnie programem naszych sprzymierzeńców. Bez sil-

nej i niepodległej Polski nie będzie pokoju w Europie, a bez pokoju w Europie nie będzie go w świecie.

Światem rządzą prawa, którym człowiek przeciwstawiać się nie może. Losy Polski wykazały, że jej niedole i nieszczęścia łamią spoistość i harmonię tych praw rządzących światem. Dlatego jesteśmy nie tylko »natchnieniem świata« (jak powiedział Roosevelt), ale i jego składową częścią, bez istnienia której nigdy ludy nie zaznają spokoju. Historia ostatnich dziesiątków lat, to historia walki Polaków o wolność, ale zarazem zwycięstwo tej wielkiej prawdy, że Polska wielka i silna, to kamień węgielny Europy.

Na Polskę patrzą państwa małe i neutralne, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, po mowie Churchilla. Z niepokojem oczekują rozstrzygnięcia w naszym sporze polsko-sowieckim. Na nasz temat ścierają się rozbieżne poglądy w anglosaskiej prasie. Wołania o sprawiedliwość w imię porządku nowego świata przeciwstawiają się lekkomyślnym umizgom w stronę Sowietów, poważne opinie przypominają o gwarancjach dla najwierniejszego i pierwszego sojusznika Anglii.

Polska musi istnieć jako państwo silne jeśli ma stanowić w Europie środkowo wsch. oparcie dla państw mniejszych zaporą dla niemieckiego Drang nach Osten i dla imperialistycznych planów Rosji Sowieckiej.

Apel ziemi wołyńskiej.

„Z chwilą gdy nad Ziemią Wołyńską zawisło niebezpieczeństwo oderwania jej od Polski, my — Wołyniacy, zwracamy się do Najwyższych Czynników Politycznych w Kraju i za granicą z najgorętszym wezwaniem do dołożenia wszystkich sił i wykorzystania wszelkich środków, by los ziemi naszej zawarować zgodnie z najgłębszym poczuciem sprawiedliwości i moralności ogólno-ludzkiej.

Stoimy dziś na jej straży i szczędzić nie będziemy ani sił ani życia. Oddajemy się całkowicie do dyspozycji Rządu i Wodza Naczelnego, prosząc o dysponowanie wszystkim co posiadamy. Jedynym celem, który łączy dziś szerokie masy mieszkańców tej ziemi, jest uratowanie jej losu i powrót w skład ziemi Rzeczypospolitej.

W ciągu wiekowej swej przynależności do Polski był Wołyń strażą przednią przed barbarzyństwem Wschodu. Tu Polska dokonała najpiękniejszych aktów niesienia na Wschód zach-europejskiej kultury i cywilizacji. Tu rodziły się nowe pomysły współżycia i współpracy, wydźwigano godność jednostki, tworzono harmonijne współżycie różnych elementów etnicznych. W tych warunkach Wołyń i inne ziemie kresowe dały Polsce szereg największych twórców w dziedzinie kultury, najgłębszych reformatorów, najgenialniejszych wodzów. Ziemie te wykazywały zawsze szczególną obfitość jednostek nieprzeciętnych, żywo odczuwających więź narodową i swą rolę na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Wkład kulturalny Polski przetrwał na ziemi naszej okres blisko 150 lat niewoli, świadcząc dobitnie w każdym dziale życia, iż to co wielkie i trwałe z Polski się tu zaczęło i przez Polskę było tworzone. Ten sam okres niewoli rosyjskiej nie zaznaczył się na ziemi naszej żadnym trwałym dziełem w jakiej kolwiek dziedzinie życia.

W ciągu 20 lat swej współczesnej przynależności do Rzeczpospolitej Polskiej Wołyń w całości zaleczył okropne rany po przechodzącej tu wojnie światowej lat 1914—18 i krwawym zamęcie anarchii lat 1918—20. Po zatarciu tych śladów wkroczył Wołyń w okres stałego i o szerokiej skali rozwoju. Kulturalna i cywilizacyjna praca Polski na tych terenach, w oparciu o najświatlejsze elementy innych narodowości zamieszkujących Wołyń, przerwana została dopiero z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej. I znów do ogólnej walki z zagrażającą całemu światu tyranią, dorzucił Wołyń swą cząstkę. Synowie tej ziemi bez różnicy narodowości walczyli w szeregach armii polskiej. Ziemia nasza po zajęciu

przez Niemców województw zachodnich i środkowych stała się wespół z innymi województwami kresowymi jedynym rezerwuarem sił państwowych: gotowych prowadzić walkę nadal.

Dopiero nagłe i niczym nie wytłumaczone wkroczenie w dniu 17 września 1939 r. wbrew obowiązującemu paktowi o nieagresji armii sowiec. i okupacja wojskowa kres temu położyły.

Okres przymusowego włączenia Wołynia do ZSRR na podstawie fikcyjnego plebiscytu — zaznaczył się nieprzerwanym pasmem terroru wyludniającego Wołyń deportacjami, oraz niszczącego go kulturalnie i gospodarczo.

Ten właśnie okres terroru był jedną z przyczyn, iż nie wyrobione politycznie elementy społeczeństwa ukraińskiego wpadły w ostateczność współdziałania z Niemcami. W szkodliwym tak dla swego, jak i innych narodów europejskich kroku, widziały swą reakcję przeciw rzeczywistości sowieckiej.

Społeczeństwo polskie Wołynia oparło się całkowicie wszelkim zakusom niemieckim, stwierdzając w czynie, że Wołyń jest nieodrodną i nieodmienną częścią składową Rzeczpospolitej Polskiej. W postawie tej nie zawahał się ogół naszego społeczeństwa, mimo że Niemcy niejednokrotnie usiłowali stworzyć pozory mniej okrutnego postępowania, niż na innych terenach Polski. Szczytowym momentem tej perfidnej gry niemieckiej było ofiarowanie nam pseudoobrony przeciwko ich rękami kierowanym zbrodniczym elementom ukraińskim. W tragicznych dla Wołynia dniach rzezi odrzuciliśmy wszelkie propozycje współdziałania z Niemcami — zgodnie z interesem całego Narodu.

W okresie krwawej okupacji niemieckiej zmontowany tu został i uruchomiony aparat społeczno - administracyjno wojskowy, a walka Polski Podziemnej jest tu prowadzona zgodnie z ogólną postawą Narodu i dyrektywami Najwyższych Czynników w Kraju i za granicą.

Wobec powyższego społeczeństwo polskie na Wołyniu stwierdza: W obliczu dokonanych tu przed wojną i w okresie kataklizmu wojennego osiągnięć, oraz w obliczu poniesionych tu masowych krwawych ofiar ma prawo domagać się by głos jego był wzięty pod uwagę, tam gdzie się rozstrzyga o zapowiedzianym lepszym życiu narodów, ma prawo żądać dla siebie i następnych pokoleń takiego bytu, do którego dążenie przypieczętowało krwią i pracą, tym najlepszym plebiscytem nie fikcji lecz postawy i czynu.

Oświadczamy, że:

1. Za jedynego prawnego Przedstawiciela Polski uważamy Rząd Polski w Londynie i jego Władze Krajowe, których rozkazom podporządkowujemy się bez zastrzeżeń.

2. Ludność polska nie uznaje żadnych pseudo prawnych aktów wcielenia Wołynia do ZSRR i faktów dokonanych, wyklucza ewentualne zakusy plebiscytowe, jako pozbawione podstaw zarówno prawnych, jak i historycznych, kulturalnych i gospodarczych.

3. Wobec Narodu naszego i narodów świata stwierdzamy, że w walkę o prawo przynależności do Rzeczpospolitej Polskiej włożymy wszystkie swe siły, nie cofając się przed żadną ofiarą i przeszkodą.

4. Polski nie stać na wyrzeczenie się Wilna, Krzemieńca i Lwowa bez przekreślenia istotnej swej wartości, bez groźby spodlenia się i upadku moralnego.

5. Uważamy za najwyższe uwłaszczenie godności narodowej każdą inną postawę, niż nie przejednaną. Walka idzie dziś nie o ilość km. kwadr. terenu, walka idzie o ducha Narodu i o byt Polski.

Każde dobre dzieło stworzone przez Polaka – buduje Polskę w ludzkości.
(Weyssenhoff)

Do najwyższych Czynników w Kraju i za granicą, do współpracy w Polsce i poza jej granicami zwracamy się z gorącym apelem: brońcie Wołynia i Ziem Kresowych nie szczędząc sił swoich i naszych. Nie dajcie zaprzepaścić tego, co wieki tu stworzyły. Nie dajcie, by historia nazwała pokolenie nasze grabarzami sprawy polskiej. Zmobilizujcie wszystkie siły naszego narodu, poruszcie opinię świata, dajcie Ziemi Wołyńskiej żyć i pracować".

Wołyń, w styczniu 1944 r. Przywódcy miejscowego społecz. polskiego.

Nakazy chwili.

1. Idą dość szybko ku nam chwile, gdy duch Narodu Polskiego będzie decydował o przyszłych losach Polski. W zmaganiach podziemnych z okupantem niem. duch polski zwyciężył, bo nie uległ, bo nie poszedł na żadną współpracę, bo cały Naród Polski stał wiernie przy swym prawowitym rządzie. Być może, że zanim zaczniemy odbudowywać niepodległe Państwo Polskie, Kraj nasz będzie musiał przejść okupację sowiecką. Jeżeli taka okupacja przyjdzie to duch Narodu Polskiego będzie musiał wykazać jeszcze większy hart, jeszcze większą nieugiętość, jeszcze większą niezłomność w posłuchu dla Rządu Polskiego w Londynie i Jego Pełnomocnika w Kraju, dla rozkazów Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych i jego zastępcy Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. Sowiety dążą do rozbicia obecnego Rządu Polskiego, a gdyby okupowały większy obszar Polski, to będą chciały przy pomocy PPR i Krajowej Rady Narodowej utworzyć taki rząd w Kraju, który by zrzekł się ziem wschodnich, a na pozostałych ziemiach utworzył republikę sowiecką, rządzoną z Moskwy. Zamiary sowieckie nie powiodą się, ale cały Naród Polski musi stać wiernie przy Prezydencie Rzczpl. Polskiej, przy powołanym przez niego Rządzie i powołanych w Kraju organach. Na wszystkie zakusy sowieckie Naród Polski musi odpowiedzieć: — nie!

2. Hart ducha polskiego m u s i m y wzmocnić. Dużo zrobimy dla tej sprawy, gdy zwalczymy wśród nas pijaństwo, karciarstwo, rozwięzłe życie. Wojna te plagi szerzy, są one niebezpiecznymi wrogami dla nas.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

PROPOZYCJA RZĄDU R. P.: 10. III. 44 r., za pośrednictwem przedstawiciela bryt. i w porozumieniu z rządem angielskim - wysłał Rząd Polski nowo sformułowaną propozycję: Rząd polski stoi nadal na stanowisku z połowy lutego b. r. i nie godzi się na linię Curzona. Gotów jest pozostawić rozpatrywanie całokształtu granic po wojnie, narazie zaś ustalić linię demarkacyjną, na zachód od której objęli by władzę Polacy, na wsch. wojsko sow. z udziałem przedstawicieli państw sprzymierzonych. Niezwłoczne objęcie władzy na tych terenach przyczyniło by się do podniesienia i uprawnienia gospodarki ziem wschodnich. Rząd polski stwierdza, że żadne zmiany personalne, czy to w sztabie gł. czy też w Rządzie nie mogą być zależne od stanowiska Moskwy. (Dodatkowo uzupełniamy, że owa linia demarkacyjna pozostawia po stronie polskiej Lwów i Wilno).

SOWIETY. W odpowiedzi (11. III. 44 r.) nie zgodziły się na propozycje polskie podając powtórnie, że wstępem do rozmów może być przyjęcie linii Curzona i ustąpienie z rządu ministrów antysowiecko nastawionych, a wprowadzenie na ich miejsce kogoś z Polaków przebywających w Anglii czy Ameryce.

Wedle doniesień z 12. III. — Rząd Polski n i e p r z y j ą ł tego stanowiska strony przeciwnej.

PAT komunikuje, że w poniedz. 28 II 44 r. przybył do Londynu ambasador R.P. w rządzie USA J a n C i e c h a n o w s k i,

wezwany z Washingtonu przez nasz Rząd w sprawach bieżącej polityki. Donoszą, że Ciechanowski przeprowadził przed wyjazdem ze Stanów wyczerpujące rozmowy ze Stetiniusem pełniącym funkcję amer. sekr. stanu i jest w możności poinformować Rząd Polski o poglądach Roosevelta.

Poseł Tad. Wasilewski wystosował list otwarty do min. stanu Stetiniusa, wyrażając przekonanie, że ani prezydent ani naród ameryk. nie dopuszczą do zagrabienia naszych ziem wschodnich. W odpowiedzi min. Stetinius zapewnia, że rząd zrobi wszystko co będzie w jego mocy, by pokojowo załatwić tę kwestię, nie naruszając suwerenności państwa polskiego.

RÓŻNE. Polską wystawę lotniczą otwarł ang. min. lotn. Sinclair w Londynie. Przy otwarciu powiedział m. in. »lotnicy pol. reprezentują niezłomnego ducha od początku tej wojny. Przybyli oni do Anglii w jej najcięższych chwilach, kiedy odczuwaliśmy brak pilotów. Wielki mąż stanu Sikorski nie targował się o warunki — oni wierzyli nam — my im. Nie mogliśmy znaleźć lepszych towarzyszy«.

Min. Obrony Narod. wydało wojskowy słownik polsko-angielski i angielsko-polski, obejmujący 16.000 słów z zakresu technicznego i taktyki.

POLSKA MARYNARKA. W ostatnich miesiącach 1943 r. polskie kontrtorpedowce »Ślązak« i »Krakowiak« eskortowały konwoje na Morzu Śródz. i patrolowały na wodach Dodekanezu. W czasie walk o Samos, Leros i Kos statki nasze były cały czas w pierwszej linii bojowej. »Ślązak« przewodził eskorcie na Morzu Śródziemnym składającej się z kilkunastu kontrtorp. bryt. i przebył wraz z nimi zwycięsko atak niem. 60-ciu bombowców »Heinkle 177«. Nie jest to pierwszy wypadek, gdy »Ślązak« przewodził zespołowi. Już pod Salerno d-ca »Ślązaka« miał pod swymi rozkazami 10 kontrtorp., 8 brytyjskich i 2 polskie. Ostatnie zadanie było jednak trudniejsze.

Polskie łodzie motorowe zbudowane już w Anglii wraz z polskimi załogami patrolują Kanał la Manche i Morze Półn. Polski oficer dowodzi przy tym całą flotyllą polskich i ang. statków motorowych.

WOJSKA POLSKIE NA ZIEMI WŁOSKIEJ. Rada Min. wystosowała do wojsk polskich następującą uchwałę powziętą 24 II 44 r.: »W chwili, gdy wojska nasze stanęły na froncie bojowym na ziemi włoskiej, rząd polski z pełną ufnością patrzy na patriotyzm, męstwo i sprawność bojową d-ców i żołnierzy, oczekując, że II-gi korpus dobrze przysłuży się Ojczyźnie. Rząd Polski oczekuje, że służba bojowa II korpusu zacieśni węzły, łączące Polskę z narodem bryt., amer. i francuskim. Rząd Polski przesyła całemu korpusowi gorące życzenia szczęścia żołnierskiego w walkach i na drodze z ziemi włoskiej do polskiej«.

Wedle doniesień korespondentów woj. z frontu włoskiego, oddziały polskie prowadzą głównie czynności patroli i coraz głębiej zapuszczają się w stanowiska niem. D-ca II korpusu gen. Anders codziennie odwiedza oddziały pierwszej linii frontu. Są pozycje w górach na wysokości 1200 m. gdzie patrolują polscy żołnierze, ubrani w białe płaszcze celem zamaskowania. Gdzieindziej pozycje niem. dzieli od polskich zaledwie kilkaset m. Urwiska stanowią przeszkodę do szerszych działań. W pewnej potyczce patrol polski zaskoczył o świcie placówkę niem. ukrytą na dobrze zamaskowanej pozycji w górach i pokonał ją.

Codziennie slychać w południe na odcinku frontu, obsadzonym przez Polaków: hejnał mariacki, tradycyjną w tej wojnie polską pobudkę.

Z KRAJU.

DYWERSJA I ZAMACHY. W okolicy Huszlewa (lubelskiego) ekspedycja łapankowa niemiecka została rozbita przez polski oddział partyzancki, przy czym 1 Niemiec zginął, 1 wzięty w niewolę.

W nocy 22-23 II nasze oddziały partyzanckie wykoleiły pociąg posp. urlopowy k. stacji Skruda. Na gruzy wykolejonego pociągu wpadł nadjeżdżający z przeciwnej strony pociąg towarowy ze sprzętem woj. powodując dru-

gą katastrofę i przerywając ruch kol. na 17 godzin.

NA OFIARY TERRORU UKRAIŃSKIEGO. We Lwowie utworzono specjalny podziemny komitet pt. „Społeczny Kom. Ofiarom Terroru", który organizuje pomoc dla ludności Małopolski Wsch. nękanej przez bandy ukraińskich rezunów. Komitet pozostający w porozumieniu z KWP. wzywa społeczeństwo do składek na ten fundusz.

SOWIECKO - KOMUNISTYCZNE PODSTĘPY. Jak podają, d-ca sow. oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie zaproponował pewnemu oddziałowi polskiemu, który zdobył wiele broni — współpracę i zwrot broni oddz. „Kmicic" rozbitego uprzednio przez partyzantkę sowiec. Lecz w kilka dni po tej umowie, oddział sow. wraz z swym d-cą Manochinem powrócił wraz z innymi oddziałami Markowa i Suworowa, a zamiast dotrzymać lojalnie obietnicy, razem w sile ok. 2000 ludzi napadli partyzantów polskich. Ponieśli w tym starciu klęskę, tracąc 200 ludzi. Straty własne 2 ludzi.

P a m i ę t a j c i e! Tajne pismo pt. „Gwardia Ludowa" jest organem polskiego ugrupowania polit. „WRN" (Wolność, Równość, Niepodległość) i nie ma nic wspólnego ze zdradziecką robotą komunistyczną. Tę samą nazwę nadała PPR swym bojówkom, których odpowiednikiem prasowym jest komunistyczne pismo „Gwardzista".

Również komuniści przywłaszczają sobie polskie ugrupowanie lewicowe RPPS. RPPS nie jest komunistyczna, jedynie drobne odpryski tej grupy przystąpiły do obozu czcicieli Stalina.

Notujemy prowokacyjną dywersję o specjalnie złośliwym charakterze w Lubelszczyźnie wśród Ukraińców. Drobne oddziały dywers. komunist. napadają osiedla ukr. rozpuszczając plotki, że to akcja A. K. dokonywana z rozkazu jej D-ctwa. Na terenach okupowanych przez wojska sowieckie wyrzyna się masowo i już zupełnie »pod własnym szyldem« — Ukraińców którzy nie zdołali uciec, jako »zdrajców i psów«.

Równocześnie z dawna stosowaną metodą d e n u n c j u j e s i ę ż o ł n i e r z y A. K. na Gestapo. O tym niebezpieczeństwie zawsze musimy pamiętać, szczególnie teraz, gdy Kraj nasz zalewają fale uciekinierów, wszelkiego rodzaju niepewnych żywiołów, podszywających się pod polskie nazwiska by robić w terenie dywersję.

Z WARSZAWY. 15. II. oprócz egzekucji oficjalnej na ul. Senatorskiej dokonano drugiej w ghecie, rozstrzeliwując 190 mężczyzn i 30 kobiet z Pawiaka. Afisze doniosły o nowych jeszcze straceniach skazanych.

Warszawa, odzyskuje po ostatnich 2 miesiącach zwykły humor i werwę, do czego przyczyniły się znane już afisze ewakuacyjne dla niemców. Spowodowały one niebywały zamęt, kupowanie walizek, sprzedaż nie dających się łatwo wywieźć rzeczy i tp. Równocześnie zupełnie „na serio" wywozi się maszyny z fabr. lotn. »Skoda«, a wszystkie fabryki sprzętu woj. w stolicy przygotowują warsztaty do ewakuacji.

ZE LWOWA i Małopolski Wsch. nadchodzą coraz bardziej ponure wieści o mordach ukraińskich na ludności pol. dokonywanych już w pobliżu miast i większych osiedli. We Lwowie zginęła jedna cała rodzina. Wydaje się, że stronnictwa ukr., dotąd stale niezdecydowane w kierunkach swej polityki zgadzają się w programie... tępienia Polaków. Równocześnie rozpuszczają oni kłamliwe wieści, o rzekomych rzeziach dokonywanych przez wkraczające wojska sowiec. szczególnie przez formacje mongolskie. Celem: siania paniki powodowania ucieczki itp. Tym czasem to Ukraińcy więcej się boją Sowietów niż ludność polska znękana do ostatecznych granic terrorem niemieckim i gwałtami ukraińskimi na przyfrontowych terenach.

NA CAŁYM OBSZARZE G. G. notują wzmożony ruch poborowy na roboty do Rzeszy przed wiosennemi pracami w polu. Ruch ten przybierze napewne o s t r z e j s z e formy. Zniesienie przepustek na przejazdy kolejowe może być spowodowane chwilową „poprawą kursu" wobec Polaków, niemniej należy się spodziewać akcji łapankowej na dworcach i pociągach.

— — —

Przegląd polityczny.

SPRAWA NEUTRALNOŚCI IRLANDII. Wyspa Irlandia, położona na zachód od Wielkiej Brytanii w większej południowo-zachodniej części stanowi Wolne Państwo Irlandzkie i jest na prawach dominiów brytyjskich (własny rząd, parlament i własne wojsko). Państwo to na skutek starych pretensji do W. Brytanii nie przystąpiło do wojny, jak uczyniły to inne dominia wielko-brytyjskie i jest dotąd neutralne. Północno-wschodnia część Irlandii stanowi autonomiczne terytorium Wielkiej Brytanii. W tej części Irlandii są gromadzone wojska Stanów Zjednoczonych, przeznaczone do inwazji na ląd Europy. Wolne Państwo Irlandzkie utrzymuje dotąd stosunki dyplomatyczne z państwami osi, a więc Niemcy, mając swoje poselstwo w Irlandii, mają ułatwiony wywiad na terenie Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim na terenie pobytu wojsk amerykańskich w północno-wschodniej części Irlandii brytyjskiej.

Rząd amerykański skierował notę do rządu irlandzkiego, w której stwierdza, że dzięki geograficznej pozycji Irlandii jej neutralność działa na korzyść państw osi, gdyż agenci z poselstwa niemieckiego i konsulatu japońskiego mają otwartą drogę do szpiegostwa działalności dowództwa wojsk sprzymierzonych. Byłoby nieszczerością ze strony rządu amerykańskiego, gdyby nie zaproponował wprost Irlandii zerwania stosunków dyplomatycznych z państwami osi. Rząd irlandzki zajął w tej sprawie odmowne stanowisko, podkreślając swoją przyjaźń w stosunku do Stanów Zjednoczonych. W odpowiedzi Stany Zjednoczone zaznaczyły, że nie zamierzają stosować przeciw Irlandii środków militarnych. Irlandia zwróciła się do Australii i Kanady o pośrednictwo, aby Stany Zjednoczone wycofały swą notę. Dominia te odmówiły pośrednictwa. Wobec odmownej odpowiedzi rządu irlandzkiego na notę amerykańską, premier Churchill zarządził zerwanie wszelkiego ruchu osobowego między Wolnym Państwem Irlandzkim, a W. Brytanią, zaznaczając że jest to wstępem do zupełnego odcięcia Irlandii od łączności z resztą świata. Irlandia będzie musiała podjąć ważne decyzje.

FINLANDIA I ROSJA. Na warunki rosyjskie, ogłoszone przez Moskwę w sprawie zawieszenia broni rząd finlandzki przesłał za pośrednictwem Szwecji swoje kontrpropozycje, żądając złagodzenia warunków. Rząd Sowiecki odrzucił te kontrpropozycje i postawił termin przyjęcia warunków zawieszenia broni. Jednocześnie radio i prasa sowiecka ostrzega Finlandię przed grą na zwłokę.

Działania wojenne.

ROSJA: W połud. Ukrainie Rosjanie osiągnęli dalsze postępy zarówno w łuku Dniepru, jak i na odcinku Humania. Na pierwszym z tych frontów najważniejszym sukcesem było zdobycie Chersonia. W ten sposób cały bieg Dniepru został już opanowany przez Rosjan. Na płn. od Krzywego Rogu zdobyli oni ponadto ważny węzeł kolej. Dolinskaja. Następnym objektem natarcia III-ej armii ukraińskiej gen. Milinowskiego jest Nikołajewsk u ujścia rzeki Inguł, której dolny bieg został już sforsowany. Nikołajewsk jest obecnie atakowany koncentrycznie przez trzy kolumny ros. od płn. zach., płn. wsch. i połud. wschodu, przy czym wszystkie trzy znajdują się w odległ. około 30-tu km. od miasta. Rosjanie, donoszą nadto o otoczeniu, niewyszczególnionych bliżej ilości dywizyj niem. nad rzeką Inguł w odległ. 70-ciu km. na płn. zach. od Nikołajewska. Wg. danych ros. otoczone oddz. niem. straciły dotychczas 10.000 zabitych i 4000 jeńców. — II-ga armia sowiec. pod dztwem gen. Koniewa rozpoczęła nową ofenzywę pod Humaniem na froncie dług. 175 km. Natarcie doprowadziło do zdobycia Humania, Lipowca i Skałatu, oraz wdarcie się do Tarnopola, gdzie od szeregu dni toczą się walki uliczne dosłownie o każdy blok zabudowań, porównywane przez korespondentów zagranicznych pod względem zaciętości z walkami w Stalingradzie. Do dnia 10 b. m. Niemcy

stracili tu według danych ros. 20.000 zabitych, 2500 jeńców, 500 czołgów, 600 dział polowych i 1200 ciężarówek. Jeśli niemcy zeznają, że wobec silnych roztopów dztwo niem. zupełnie nieoczekiwało ofenzywy ros. na tym odcinku. Na Winnicę nacierają dwie kolumny ros., które zbliżyły się już na 20 km. Brak jakich kolwiek wiadomości ze źródeł ros. na temat działań wojennych na odcinku centraln. w rej. Łucka, gdzie operuje I-sza armia ukraińska marszałka Żukowa, oraz na odcinku płn. w rej. Pskowa i Narwy.

FRONT ZACH.: W dn. 8 b. m. fabryki łożysk kulkowych na przedmieściu Berlina Erkner, (pokrywające przeszło połowę zapotrzeb. lotnictwa niem. odkąd fabryki łożysk w Schwainfurcie i Sttutgarcie zostały unieruchomione), były obiektem najbardziej skoncentrowanego ze wszystkich nalotów dziennych, jakie dotychczas sprzymierzeni przeprowadzili. Uczestniczyło w nim ponad 1000 ciężkich bombowców amer. oraz 1000 długodystansowych myśliwców. Zrzucono ponad 350.000 bomb zapalających i 10.000 wybuchowych wagi ogólnej 1.800 ton. Ponad to w dniu 9 bm. około 700 samolotów amer. atakowało Berlin, tracąc tylko 7 samolotów własnych. Zarówno w tym nalocie, jak i w innym nalocie dziennym, wykonanym w dn. 11 bm. na Monastyr, charakterystycznym był zupełny brak oporu ze strony myśliwców niem. — RAF dwukrotnie atakowała ważny węzeł kolejowy Le Mans na połud. zach. od Paryża. — Naloty RAF ostatnio nieco zesłabły ze względu na dobrą widoczność w czasie nocy księżycowych, ułatwiającą obronę p. lotn., oczekiwane jest jednak jej wzmożenie ze zmianą pory.

FRONT ŚRÓDZ.: Na przyczółku pod Anzio wzmożona działalność wywiad. sojuszników, doprowadziła do lokalnych postępów terenowych. Lotnictwo atakowało z baz W. Brytanii zakłady lotn. w Marignane w pobliżu Marsylii. W działaniach na morzu biorą udział kontrtorpedowce polskie.

OCEAN SPOKOJNY: Oddz. amer. wykonały dwa desanty na półwyspie Willaumen na płn. wybrzeżu Nowej Brytanii i zajęły tam lotnisko Talasea. W następstwie główna baza japon. w Rabaul. jest obecnie atakowana z dwóch stron, mianowicie od zachodu przez samoloty sojusz., stacjonowane w Talasea, oraz od wschodu z baz sojusz. na archipelagu Salomona.

WIADOMOŚCI RÓŻNE: Zapotrzebowanie armii ang. na sprzęt woj. zostało już zaspokojone. Obecnie przy samej produkcji ciężkich bombowców dla RAF. jest zatrudnionych więcej ludzi, niż przy fabrykacji sprzętu dla całej armii lądowej. — dn. 11 b. m. upłynęły trzy lata od podpisania przez prez. Roosevelta ustawy o sprzedaży jak najmniej materiałów, mających znaczenie dla obrony USA. 67% dotychczasowych dostaw przypada na sprzęt wojenny. Dostawy dla Anglii, wykonane na podstawie ustawy, przedstawiają wartość 2750 milionów funtów ster. Świadczenia wzajemne W. Brytanii wyniosły 700 milionów funtów ster., ponadto zaś W. Brytania wyprodukowała i dostarczyła innym narodom zjednoczonym dostaw ogólnej wartości 2500 milionów funtów ster., czyli równowartość 90% dostaw ameryk., aczkolwiek ludność W. Brytanii jest trzy razy mniejsza od ludności USA.

FUNDUSZ prasowy 2.410 zł. — 300 Pyłek, Jodłowski, Oszmiański — 200 Psyche — 100 Bzik, Kopiec, Franciszek, Nieznany — 70 Wilga — 50 Szeliga, SS, Wschód, Wnuczka, Antihitler, Z.K., Gotowy — 40 Sacharyna — 30 Maj, Biały Orzeł, Twardy, Kopciuszek — 25 Kazimiera, Bobciu — 20 Kos, Pies, Ołówek, Ramol, Staruszek, Młodzieniec, Ciele, Gość, Smyk, Murarz, Włado, Brodaczka, Rózia, Szarotka J., Ziuk — 10 Nieznana A — Matryce: Kumosia — Jerzy: 1 p. bucików — Sprostowanie: Zamiast Poniarze 50, ma być Pomorze 50.

FUNDUSZ gen. Sikorskiego 240 zł. — 140 I. R. — 100 B. K.

FUNDUSZ pomocy dla ofiar terroru niem. 4.320 zł. — 200 Psyche — Przez Zofię 4.120 zł.: 2.000 C.K. — 50c Filia, N.N. — 300 Cezar — 200 DD, JKC — 120 S.kt — 100 N. N., Dziadek — 50 Maryla, Maj.

FUNDUSZ specjalny 400 Rm. — 400 Rm. Odra — Skrzydło.